

Lublin, 3 sierpnia 2011 r.

dr Mariusz Banach
Radny Rady Miasta Lublin

Urząd Miasta Lublin
Biuro Obsługi Mieszkańców I
W OŚRODKU OBYWATELSTWA

Dnia 2011 -08- 03

L. Dz. zał. (-) *Amiej*

Pan dr Krzysztof Żuk
Prezydent Miasta Lublin
za pośrednictwem
Przewodniczącego Rady Miasta Lublin

Interpelacja

w sprawie: **koordynowania współpracy lubelskich szkół wyższych.**

Uzasadnienie:

Lublin jest miastem uniwersyteckim. Blisko 25% mieszkańców naszego miasta to studenci. Nic więc dziwnego, że właśnie w tym kierunku patrzymy z największą nadzieją myśląc o rozwoju Lublina. Pewnym problemem jest jednak fakt, że lubelskie szkoły wyższe, korzystając z należytej im niezawisłości, coraz mocniej ze sobą konkurują i rywalizują w staraniach o zdobycie nowych studentów. Ten proces będzie się znacznie nasilał, bo przecież szkół wyższych również nie ominie fala niżu demograficznego.

Konkurencja jest oczywiście, zawsze zjawiskiem korzystnym i przynoszącym poprawę jakości proponowanej oferty kształcenia. Prawdą jest jednak również to, że z punktu widzenia władz miasta i zwykłych mieszkańców, znacznie korzystniejszym zjawiskiem byłaby rzeczowa współpraca wszystkich szkół wyższych Lublina. W ten sposób jakość kształcenia lubelskich studentów byłaby z pewnością wyższa.

Dzisiaj natomiast, coraz wyraźniej daje się zauważyć, że wewnętrzna konkurencja naszych szkół wyższych schodzi na drugi plan. Najważniejsza wydaje się natomiast rywalizacja pomiędzy Lublinem, jako ośrodkiem uniwersyteckim, a innymi ośrodkami tego typu. Dziś maturzyści zadają sobie pytanie o to, czy muszą studiować w Lublinie, czy też stać ich na naukę w Krakowie, Warszawie albo Wrocławiu. Szkoły wyższe naszego miasta muszą więc na tyle podnieść jakość proponowanej oferty kształcenia, by z Lublina nie tylko nie uciekali absolwenci szkół średnich, ale przyjeżdżali do niego maturzyści z całej Polski.

Korzyść dla Lublina byłaby w takiej sytuacji oczywista. Lublin, który chce pełnić w regionie funkcje metropolii, musi się stać ważnym ośrodkiem innowacji. Jedynym na to sposobem są silne i współpracujące ze sobą uniwersytety. Niewątpliwie, najważniejszą częścią korzystnego wizerunku naszego miasta w Polsce, jest jego „uniwersytetkość”. Coraz bardziej oczywiste wydaje się, że taki wizerunek będzie można zachować jedynie przy zachowaniu żywej współpracy lubelskich szkół wyższych.

Prezydent Miasta Lublin z całą pewnością ma prawo stać się moderatorem takiej współpracy. To właśnie władarz miasta, w którym funkcjonuje tak wiele szkół wyższych, znajduje się na pozycji, z której wypada prowokować i zachęcać rektorów i dziekanów poszczególnych wydziałów do rzeczowej współpracy.

Taka współpraca mogłaby przede wszystkim dotyczyć wspólnych badań. Dziś szkoły wyższe do realizacji swojej misji potrzebują, często bardzo kosztownego, sprzętu. Można więc sobie wyobrazić, że lubelskie uczelnie tworzą wspólne centra badawcze, które wspólnie wyposażają i wspólnie je wykorzystują. Wciąż pogłębienia współpracy wymagają działania samorządów studenckich, znacznie lepiej mogłaby również wyglądać współpraca w dziedzinie kultury i sportu. Przecież można sobie wyobrazić wzajemne wykorzystywanie ośrodków kultury, czy obiektów sportowych. Podobnie rzecz ma się z bibliotekami, zakładami badawczymi, itd.

Zdaję sobie oczywiście sprawę z tego, że problem, który opisuję, jest złożony i trudny. Można sobie jednak wyobrazić sytuację, w której lubelskie uczelnie rzeczywiście ze sobą współpracują. Dla miasta płynęłyby z takiej sytuacji same korzyści. Być może warto o to zabiegać. Prawdą jest również to, że samorząd naszego uniwersyteckiego miasta wciąż zbyt mało angażuje się w funkcjonowanie szkolnictwa wyższego w Lublinie. Znamiennym pozostaje fakt, że współpraca z uniwersytetami nie stanowi kompetencji żadnej z komisji Rady Miasta.

Z wyrazami szacunku:

Mariusz Bensusan